

PROTOKÓŁ Nr XVIII/2025
z obrad XVIII SESJI RADY MIASTA KONINA,

w dniu 14 maja 2025 roku
w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie, przy ul. Wiosny Ludów 6.

Sesja trwała od godz. 12.00 do godz. 13.45.

W sesji uczestniczyli: zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów, radni Rady Miasta Konina, Skarbnik Miasta Konina Ewelina Ostajewska-Szwankowska, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, Adwokat Roman Wróbel, Przemysław Juszcak - Kierownik działu stacji i sieci gazowniczych, Marcin Salita - Kierownik sekcji ochrony przeciwkorozyjnej i gazociągów prezesi spółek i dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Otwarcia X sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.) – dokonał przewodniczący rady Wiesław STEINKE.

Przewodniczący rady powiedział, cytując: „Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE** powiedział, cytując: „Szanowni państwo, sesję zwołałem na wniosek Prezydenta Miasta Konina i zgodnie z ustawą wniosek wpłynął 8 maja. W ciągu 7 dni przewodniczący zwołuje taką sesję, a powiadamia radnych na 2 dni przed nią, więc te terminy są wszystkie dotrzymane.

Witam wszystkich bardzo serdecznie, panie i panów radnych, zastępcę Prezydenta Miasta Konina Pana Pawła Adamowa. Witam również przedstawicieli, których że tak powiem, zaangażował do sprawy pan prezydent, to znaczy pana mec. Romana Wróbla, pana Przemysława Juszcaka - kierownika działu stacji i sieci gazowniczych, a także pana Marcina Salitę - kierownika sekcji ochrony przeciwkorozyjnej i gazociągów.

Szanowni państwo, zalogujmy się i proszę o tablicę z potwierdzeniem obecności państwa radnych na sesji, proszę potwierdzić swoją obecność. Jest 17 radnych na 23, co stanowi kworum do podejmowania uchwał, więc nasze obrady są ważne, a funkcję sekretarza powierzamy dzisiaj panu radnemu Jarosławowi Lewandowskiemu. Materiały państwo radni otrzymali drogą elektroniczną.

Porządek, jak to zwykle w przypadku sesji nadzwyczajnych wynika z wniosku prezydenta.

Czy ktoś z państwa radnych chce zabrać głos w sprawie porządku obrad?

Do porządku obrad radni nie mieli uwag.

Wobec powyższego przewodniczący rady stwierdził, że realizowany będzie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej (**druk nr 200**).
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok (**druk nr 201**),
 - b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041 (**druk nr 202**).
4. Zamknięcie obrad XVII Sesji Rady Miasta Konina.

Obecnie przechodzimy do realizacji ustalonego porządku obrad.

2. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej (druk nr 200).

Przewodniczący rady, cytuję: „Udzielam głosu panu prezydentowi w pierwszej kolejności zastępcą prezydenta, pan Paweł Adamów proszę o głos.”

Zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za możliwość spotkania się w trybie sesji nadzwyczajnej. Bardzo dziękujemy panu przewodniczącemu za zwołanie tej sesji. Jest ona spowodowana pewnymi kwestiami, które dzisiaj musimy rozstrzygnąć w takim trybie dosyć pilnym.

Jednym z takich też elementów, o czym będzie mówić w pkt 2 jest projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zagospodarowanie, utylizowanie nielegalnego składowiska odpadów. I tutaj bym chciał państwu dłużej trochę o tym opowiedzieć, z racji tego, że nie było to omawiane na komisji, może poproszę o włączenie prezentacji.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o nielegalne składowisko odpadów przy ulicy Marantowskiej, to jest to temat, który już od kilku lat jest wszystkim bardzo dobrze

znany. To składowisko, to pozwolenie na składowanie odpadów zostało wydane jeszcze w 2018 roku, jeszcze za prezydentury pana Józefa Nowickiego i skończyło się to tym, że firma w nielegalny sposób zaczęła składować tam odpady niezgodnie z tym pozwoleniem. Później to pozwolenie zostało wycofane i okazało się, że odpady, które są tam składowane, są składowane w sposób niezgodny z decyzjami, które wtedy ówczesne władze miasta wydały, bo zamiast składowania złomu były tam składowane odpady komunalne w sposób niezgodny z tymi decyzjami. Co gorsza, tak jak wszyscy dobrze wiemy, składowisko zostało zlokalizowane na gazociągu, na dużej magistrali gazociągowej, która dostarcza gaz m.in. do Huty, co jeszcze bardziej spotęgowało zagrożenie wynikające z tego, że to składowisko tam jest, a później jeszcze ten fakt został spotęgowany pożarami, które tam miały miejsce.

Ja może przedstawię, co miasto, tak dosyć krótko, bo tych działań naszych było bardzo dużo. My mieliśmy przez te kilka lat zatrudnioną kancelarię prawną, która nas obsługiwała w tym temacie. Cały czas mamy ją zatrudnioną, żeby nikt nam nie mógł zarzucić ani żebyśmy sami sobie nie mogli zarzucić, że nie podjęliśmy żadnych możliwych działań w stosunku do właściciela nieruchomości, aby usunął te odpady. Tak że tych działań było bardzo dużo. I chciałbym przedstawić, tutaj widzimy zdjęcia, jak to wygląda. Tam jest mniej więcej 100000 ton odpadów..."

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna KASZKOWIAK-SYPNIEWSKA, cytuję: „Szanowni Państwo Radni na składowisku zgodnie z ekspertyzą, która została wykonana przez dr. Mateusza Cuskę, w przeważającej części mamy odpady z grupy 19, 19.12.12 i 19. 12.10 i mamy tam 13.000 ton takich odpadów, a druga główna grupa odpadów, to są zużyte opony, mamy 535 ton tych odpadów i tam są też inne odpady, głównie odpady gruzu, ale głównie to są te, ta frakcja nadsitowa odpadów komunalnych, to są dziewiętnastki i te szesnastki, czyli na całym składowisku pewnie będziemy mieć zgromadzone jakieś 15 000 ton odpadów. To jest to wynika z ekspertyzy.”

Kontynuując zastępcę prezydenta **Paweł ADMAÓW**, cytuję: „Tutaj mają państwo przedstawione, nasze działania w tym zakresie od 2018 roku, czyli tak jak powiedziałem w marcu 2018 roku zostaje wydana decyzja prezydenta miasta o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzięcia, polegającego na uruchomieniu punktu skupu złomu oraz innych odpadów.

Potem w kwietniu 2018 roku zostaje wydana decyzja prezydenta zezwalająca na zbieranie tych odpadów. W lipcu. 2018 roku Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przeprowadza kontrolę spółki Tomi. W związku ze stwierdzonymi

nieprawidłowościami wydano zalecenia pokontrolne, które nie zostały wykonane przez firmę.

8 października 2018 roku wybuchł pierwszy pożar na hałdach z odpadami.

10 października 2018 roku prezydent miasta złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, polegającego na podpaleniu odpadów składowanych przy ulicy Marantowskiej, rusza wtedy postępowanie też przygotowawcze, sprawą zajmuje się policja i prokuratura.

15 października zostaje wydana decyzja cofająca zezwolenie na zbieranie odpadów i zobowiązująca spółkę Tomi do uprzątnięcia odpadów zdeponowanych na działce. Spółka zaczęła odwoływać się od decyzji do SKO, które utrzymało decyzję prezydenta w mocy.

W maju 2019 roku w związku z niewykonaniem obowiązku uprzątnięcia odpadów przez spółkę, nałożyliśmy na spółkę karę grzywny w wysokości 50.000 zł, była to pierwsza rzecz, którą w tej całej procedurze, którą wyczerpaliśmy do końca mogliśmy podjąć. Grzywna okazała się nieściągalna, ponieważ firma, jak wszyscy wiemy, była firmą krzakiem, taką firmą, która nie miała żadnego majątku, z którego można by było ściągnąć. Sama nieruchomość też była obciążona w hipotece na tyle dużo, że tak naprawdę przekraczała koszty np. usunięcia tych odpadów były zdecydowanie mniejsze, gdybyśmy przejęli działkę, to musielibyśmy jeszcze spłacić wszystkie zadłużenia, które na tej działce są, więc nie opłacało się przejmować tej nieruchomości. Nie było z czego ściągać tego zadłużenia, bo działka była obciążona kilkakrotnie.

13 grudnia 2019 roku prokuratura Okręgowa w Koninie wniosła akt oskarżenia w stosunku do tej spółki. My robiliśmy od początku wszystko i to udało się osiągnąć, żeby miasto miało status pokrzywdzonego w tej sprawie. Tak że współpracowaliśmy, mając tutaj zatrudnioną kancelarię prawną we wszystkich możliwych aspektach z prokuraturą i tych postępowań, tych spraw sądowych przez te kilka lat odbyło się kilkanaście.

Zawsze tutaj przedstawiciel miasta uczestniczył w każdej rozprawie, przesłuchanych zostało kilkudziesięciu świadków. Te rozprawy się jeszcze nie zakończyły. Kolejna rozprawa jest planowana na dzień 28 maja 2025 roku. I będzie tutaj też nasz przedstawiciel na tej rozprawie.

W grudniu 2019 roku miał miejsce kolejny pożar na tym nielegalnym składowisku i od 2020 roku podejmujemy wszystkie możliwe formalnie czynności, które mogłyby

pomóc w tym zakresie. Swego czasu spółka Imperia Group weszła w postępowanie restrukturyzacyjne, wyznaczony został przedstawiciel, nadzorca sądowy, który miał za zadanie przeprowadzenie restrukturyzacji. Bardzo mocno współpracowaliśmy wtedy z tym nadzorcą sądowym, mieliśmy nadzieję, że to postępowanie restrukturyzacyjne pomoże usunąć te odpady przez spółkę, że w trakcie tego postępowania rzeczywiście nadzorca sądowy doprowadzi do jakichkolwiek działań w tym zakresie. Natomiast niestety się to nie udało. Na pewno jakimś sukcesem, który udało się wymusić w tym całym trybie, było to, że usunięte zostały odpady niebezpieczne, bo początkowo na tym składowisku były także odpady niebezpieczne i one rzeczywiście zostały usunięte.

Współpracowaliśmy na bieżąco cały czas ze strażą pożarną, z Hutą, ze spółką gazową w zakresie tego, jak można by było rozplantować te wszystkie odpady, bez konieczności utylizacji, przenoszenia tych odpadów w taki sposób, żeby można było dostać się do gazociągu, bo tutaj tak naprawdę największym zagrożeniem, które my chcemy zneutralizować, to jest możliwość dostania się do gazociągu, który powinien być konserwowany co najmniej raz w roku. Natomiast tak naprawdę od kilku lat, dobrych kilku lat nie jest konserwowany, nie jest serwisowany, nie ma robionych przeglądów na tym odcinku, ponieważ nie ma dostępu do tej infrastruktury.

I to jest największe zagrożenie dla nas, dla miasta, gdyż powinniśmy doprowadzić do sytuacji, żeby stworzyć taki pas bezpieczeństwa nad tym gazociągiem po jednej i po drugiej stronie, aby właściciel tego gazociągu mógł dokonywać przeglądów. Tam jest wysokie ciśnienie gazu, na którym też pracuje wielki zakład, jeden z największych zakładów w Koninie. Nie chcielibyśmy dopuścić do sytuacji, że spółka gazowa będzie przymuszona w pewnym momencie wyłączyć całe ciśnienie i cały gaz i nagle stanie ten duży zakład, który z dnia na dzień nie będzie miał możliwości pracy. Dlatego to jest największe zagrożenie i dzisiaj ta propozycja, którą państwu proponujemy, powoduje, że właśnie to zagrożenie chcemy wyeliminować, czyli nie jest naszą intencją usunięcie tych wszystkich odpadów, bo nie jesteśmy w stanie tego sfinansować i zrealizować, natomiast chcemy wyłączyć to niebezpieczeństwo, które wynika z tego, że te odpady są na tym gazociągu po jednej i po drugiej stronie zgodnie z zaleceniami tutaj spółki gazowej te odpady usunąć i zutylizować na tym pasie bezpieczeństwa nad gazociągiem i tak naprawdę zamknąć temat, jeżeli chodzi o niebezpieczeństwo.

22 kwietnia, to pamiętam, był chyba Dzień Ziemi z tego, co pamiętam, szykowaliśmy akcje ekologiczne w Koninie, które miały ruszyć od rana i we wszystkich ogólnopolskich wiadomościach był pokazywany Konin, bo był wielki pożar, wtedy po raz kolejny był pożar nad składowiskiem. Oddzielne postępowanie karne toczyło się

w tym zakresie, bo było to celowe podpalenie. Osoba została skazana, więc też ktoś z jakiegoś powodu chciał i zależało mu na tym, doprowadził do tego, że to podpalenie było.

W grudniu 2023 roku zleciliśmy ekspertyzę dotyczącą, zlecone zostało wykonanie ekspertyzy dotyczącej inwentaryzacji odpadów zalegających na nielegalnym składowisku. I tą ekspertyzę mamy, zostały tam przedstawione dokładnie, jakie typy odpadów, ile kosztowałoby zutylizowanie tych odpadów. Ta analiza była dla nas podstawą do tego, żeby móc w ogóle spróbować przejąć te odpady, bo też to tyle trwało od 2018 roku, że musieliśmy wyczerpać całą procedurę administracyjną do tego, żeby móc w końcu przyjąć te odpady. I tak naprawdę przychodzimy dzisiaj do państwa, bo niedawno ta procedura się zakończyła, czyli zostało zrealizowane wykonanie zastępcze, czyli my jako miasto mamy prawo wejść na tą działkę, posprzątać te odpady, obciążając oczywiście potem właściciela. Co do możliwości ściągnięcia z właściciela tych należności, to jest kwestia już druga i moim zdaniem nie do zrealizowania, co nie znaczy, że nie będziemy tego próbować, ale mamy prawomocne decyzje administracyjne, że mamy prawo na te odpady wejść. To z kolei pozwoliło nam zawnioskować o pożyczkę z korzystnym finansowaniem, żeby móc to zrealizować.

W lutym 2025 roku zaktualizowaliśmy tą ekspertyzę i tutaj, po uzgodnieniach, też właśnie ze spółką gazową, ustalone zostało, że powinniśmy usunąć odpady po 20 metrów po każdej ze stron gazociągu i okazuje się, że akurat w tym miejscu te odpady są dosyć wysoko, czyli mimo, że ta działka jest o wiele większa, to na tym pasie 40 metrowym jest bardzo dużo tych odpadów, więc mniej więcej koszt usunięcia odpadów z tego 40 metrowego pasu nad gazociągami wynosi 4-5 mln zł.

10 lutego 2025 roku wydaliśmy postanowienia o wykonaniu zastępczym, do czego też de facto jesteśmy zobowiązani, prezydent miasta jest zobowiązany w oparciu o przepisy ustawowe. Odpady wprawdzie nie są niebezpieczne, jeżeli chodzi o kategorie tych odpadów, ale stwarzają niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi. I taka opinia została przygotowana przez biegłego w całym postępowaniu, a taka opinia zobowiązuje prezydenta miasta do podjęcia działań mających na celu wykonanie zastępcze i mających na celu usunięcie tych odpadów. Ta opinia też się pojawiła krótko przed tym, jak udało się wyczerpać tę procedurę dotyczącą możliwości wykonania zastępczego tak że po kilku latach naprawdę popychania tej sprawy do przodu, to postanowienie o wykonaniu zastępczym spowodowało, że my jako miasto na ten moment staliśmy się właścicielem tych odpadów i możemy je usunąć.

I zaczęliśmy rozmowy z kierownictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który zaproponował nam pożyczkę na realizację tego zadania. Pożyczka ma być rozłożona na 15 lat. Jest ona oprocentowana 0,5% w skali roku. Koszt tej pożyczki to jest 215.000 zł. Założenie jest takie, że 40% tej pożyczki może być umorzone, tak że jest to de facto takie wzięcie pieniędzy tak naprawdę bez oprocentowania. Umówmy się, że 0,5% oprocentowania to jest symboliczne, a jeszcze 40% można traktować jako dotację do tego, bo jest możliwość umorzenia tego finansowania. Nie ma dzisiaj innego finansowania, lepszego na usunięcie tych odpadów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska realizuje system dotacji na usunięcie odpadów niebezpiecznych, natomiast u nas nie ma odpadów niebezpiecznych, są odpady komunalne. One się nie kwalifikują do tego typu programów, dlatego jest to jedyna taka możliwość.

Tutaj chcieliśmy szanowni państwo w trybie też normalnej sesji, natomiast skoro jesteśmy teraz dysponentem tego wykonania zastępczego i staliśmy się właścicielem tych odpadów i mamy informację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, że są w stanie nam udzielić takiego finansowania, to też nie chcieliśmy czekać do sesji zwyczajnej. Mamy też inne tematy, które dzisiaj muszą też być podjęte w trybie sesji nadzwyczajnej, więc stwierdziliśmy, że umieścimy ten punkt w porządku obrad również, ponieważ każdy dzień tak naprawdę jest zagrożeniem. Każdego dnia może się coś stać na tym składowisku, może wybuchnąć znowu pożar, może być konieczność zamknięcia tej nitki gazowej, może skończyć finansowanie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, więc stwierdziliśmy, że jeżeli państwo pozwolilibyście nam zabezpieczyć dzisiaj w budżecie projekt finansowania na 15 lat, to możemy następnego dnia złożyć taki wniosek i taką pożyczkę wziąć i niezwłocznie przystąpić do realizacji tego zadania.

Nie da się usunąć wszystkich odpadów z tej kwoty, bo z tej całej ekspertyzy, która była zlecona, wyliczono, że usunięcie wszystkich odpadów, to będzie około 13 mln zł, natomiast te 5 mln zł starczy na usunięcie odpadów na tym pasie 40 metrowym nad gazociągami. A to jest w tym momencie nasz największy priorytet i tak naprawdę powoduje wyeliminowanie zagrożenia, które czyha na nas od kilku lat.

To może tutaj oddam głos jeszcze pani kierownik Wydziału Ochrony Środowiska. I oczywiście będziemy odpowiadać na pytania w tym zakresie. Bardzo prosiłbym państwa, żebyście państwo pozwolili nam skorzystać z tego finansowania. Tak jak mówię, jako miasto jesteśmy w momencie zobowiązani do tego, żeby te odpady usunąć. Nikt inny tego za nas nie robi. Powinniśmy to podjąć jak najszybciej, żeby

wyeliminować naprawdę duże niebezpieczeństwo, jeżeli chodzi o pozostawienie tego stanu dalej. To, że idziemy na sesję nadzwyczajną, też pokazuje, że tutaj naprawdę każdy dzień się liczy. Od momentu, jak staliśmy się dysponentami tych odpadów, zrealizowało się to wykonanie zastępcze. Mamy zielone światło do tego, żeby działać. Wcześniej nie mogliśmy niestety tego robić, dlatego też tyle to trwało. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Bardzo dziękuję panu prezydentowi za wprowadzenie do pierwszego punktu porządkowego, w którym jest właśnie zaciągnięcie pożyczki długoterminowej, projekt uchwały oznaczony numerem druku 200. I z tego, co pan prezydent powiedział, wynika jednoznacznie, że mimo prób wieloletnich wyegzekwowania ze strony przedsiębiorcy, który co innego miał na tej działce robić, a co innego robi, miasto stało się prawnie w takiej pozycji nie do pozazdroszczenia przymusowej można powiedzieć, że choć jest to wszystko po stronie przedsiębiorcy, tak naprawdę niestety, na końcu obowiązek spoczywa na barkach miasta i miasto już od niego nie może się uchylić, może jedynie znajdując źródło dofinansowania do tego zadania, które jest do wykonania, potem próbować dochodzić zwrotu środków poniesionych kosztów. Jeszcze pani kierownik może niech tutaj dokończy tutaj tytułem wprowadzenia."

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna KASZKOWIAK-SYPNIEWSKA, cytuję: „Ja myślę, że pan prezydent tutaj już w tym wstępie wszystkie najważniejsze informacje ujął. Jakby najważniejszym założeniem tego etapowania usunięcia tych odpadów jest likwidacja zagrożenia, czyli koncentrujemy się na tych odpadach, które zalegają na nitce gazociągu wysokociśnieniowego i opony dodatkowo, bo opony są po prostu odpadami palnymi i z tego tytułu powodują zagrożenie. Dlatego tutaj zlecieliśmy tą aktualizację ekspertyzy. Pan doktor Cuske nam zaktualizował ekspertyzę i wiemy, mamy oszacowane koszty, że koszt usunięcia tutaj tych newralgicznych odpadów to będzie 4,6 miliona. To są szacunkowe koszty, gdyż dopiero okaże się, co tam tak dokładnie jest? Mamy tutaj kody odpadów podane, ale to są to są jakby cały czas szacunkowe ilości, więc myślę, że zabezpieczenie kwoty w wysokości 5 000 000, tak jak tutaj jest planowana kwota pożyczki, ta kwota pozwoli na usunięcie odpadów zagrażających.

Jeżeli chodzi tutaj o sprawę karną, bo to też jest istotne, na jakim etapie jest ta sprawa karna, jak to wygląda i czego my jako miasto tam się domagamy w tym toczącym się postępowaniu karnym, to ja bym poprosiła, żeby może pan mec. Wróbel zabrał głos i tutaj nam bliżej tą sprawę przybliżył. A jeżeli chodzi o kwestie samego zagrożenia i co,

co powodują te odpady zalegające na gazociągu, to myślę, że tutaj przedstawiciele spółki gazowej też by zabrali głos i przybliżyli to państwu radnym."

Przewodniczący rady, cytuję: „Poproszę pana mec. Wróbla o kilka słów na temat właśnie pozycji prawnej, w jakiej się miasto znalazło i szansę egzekucji tego, co musimy zrobić i co dalej?"

Mecenas Roman WRÓBEL, cytuję: „Dzień dobry państwu. Pokróćce tutaj pan prezydent przedstawił państwu historię tych postępowań karnych, jak powiedział pan prezydent, były dwa postępowania karne, jedno postępowanie karne, które już się zakończyło, dotyczyło podpalenia śmieci w 2023 roku. Tam został sprawca wykryty i poddał się dobrowolnie karze, został zobowiązany przez sąd do zapłacenia 50.000 zł nadwyżki na Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Zwróciliśmy się do funduszu, żeby ewentualnie, jeżeli te pieniądze wyegzekwuje albo wpłaci sprawca, co jest mało prawdopodobne, żeby ten Fundusz przeznaczył na usunięcie tych odpadów. Otrzymaliśmy odpowiedź, że nie ma takiej możliwości.

Natomiast odnośnie postępowania karnego dotyczącego sprawców, czyli tych osób, które wwieźli odpady i doprowadzili do tego, że te odpady się tam znalazły, postępowanie karne toczy się już szósty rok. W toku tego postępowania przez sądem już prawie dochodzimy do 40 rozpraw. Myślę, że to wynika z pewnych błędów i niedoskonałości postępowania przygotowawczego, co rzutowało później na przedłużanie tego postępowania. Mimo, że składaliśmy wnioski dowodowe już na etapie postępowania przygotowawczego, aby zabezpieczyć majątek firmy, zabezpieczyć dokumentację firmy, nie zostało to dokonane. Później wnosiliśmy o zwrot sprawy prokuratorowi, aby on jednak dokonał tych czynności, nie zostało to także dokonane. Następnie złożiliśmy sądowi wniosek na pierwszej rozprawie, aby on przeprowadził tego typu dowody. Nie zostały przeprowadzone te dowody. W końcowej fazie tego postępowania sąd zaczął wracać do wniosków dowodowych złożonych przez nas na początku tego postępowania, co kończyło się zamykaniem postępowania i wznawianiem tego postępowania celem przeprowadzenia kolejnych dowodów. Część dowodów z uwagi na upływ czasu, oczywiście nie istnieje i nie ma możliwości ich przeprowadzenia.

Co do sprawców tych wszystkich przestępstw, tak jak tutaj wskazał pan prezydent, są to tak trochę figuranci, którzy nie mają żadnego majątku. Tego w toku postępowania nie udało się ustalić, tak naprawdę właściwych sprawców tego postępowania, czyli ci, którzy organizowali cały ten proceder, albowiem te odpady zostały przewiezione także z firm, które zawodowo trudnią się zbieraniem

i przetwarzaniem odpadów. Były to odpady na tyle trudne w przetwarzaniu, że tego typu firmom opłacało się je sprzedać i wywieźć na to wysypisko tutaj do Konina.

Tak że przeprowadzone postępowanie przygotowawcze i sądowe myślę, że doprowadzi do skazania sprawców przestępstw, natomiast do odzyskania środków finansowych zarówno od spółki, która uzyskała zezwolenie i wwiozła te odpady, jak i od członków zarządu nie spowoduje, iż będzie można otrzymać, uzyskać środki finansowe od nich.

Ostatni termin rozprawy, jaki został wyznaczony jest 28 maja 2025 roku, kiedy to sąd ma zamiar uprzedzić jedną z oskarżonych osób o zmianie kwalifikacji prawnej czynu.

Nadto w toku jednego postępowania prokurator skierował do Prezydenta Miasta Konina tzw. wystąpienie o przeprowadzeniu postępowania karnego na podstawie kodeksu postępowania karnego, w którym zwrócił uwagę prezydentowi, że te śmieci należy uprzątnąć i je zabezpieczyć. Myślę też, że było to wystąpienie, które tzw. presyjne. Tak, czyli prokurator zwraca uwagę, że należy przestrzegać obowiązującego prawa i Prezydent Miasta Konina, jeżeli nie ma możliwości usunięcia tego, zmuszenia posiadacza czy właściciela tych śmieci, musi zrobić wykonanie zastępcze.

Problem, jak państwo wiecie dotyczy całej Polski. Wiele wysypisk śmieci powstało w tym czasie. Gminy mają z tym problem do dzisiaj. Miejmy nadzieję, że ten problem kiedyś zostanie rozwiązany centralnie, co pozwoli na usunięcie wszystkich odpadów zalegających w Koninie tutaj na tym wysypisku i pozbycia się problemu, albowiem każdy następny pożar na takim wysypisku zagraża zdrowiu mieszkańców Konina."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję panu mecenasowi, który jak państwo słyszeliście w końcu potwierdził, że miasto jest w pozycji przymusowej, określonej mianem wykonania zastępczego. Kontynuujemy dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się Mikołaj Marcinkowski."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Dziękuję panie przewodniczący, ja mam takie pytanie, kto w ogóle wydał decyzję na użytkowanie tej działki spółce Tomi? Skoro to jest taką spółką z o.o., skoro właściciele nie odpowiadają swoim majątkiem prywatnym, przez to są nieściągalne te pieniądze. Kto wydał i podpisał taką decyzję nie sprawdzając wcześniej tej spółki, bo to jest dla mnie dosyć istotna informacja oraz jeżeli spółka Imperia Group ma tam wieczystą dzierżawę, czy z tej spółki nie jest możliwe ściąganie tej kwoty? Skoro jest umowa dzierżawy?

Niestety, to co się dzieje z sądownictwem i że my jesteśmy jako miasto na straconej pozycji, to pokazuje, jak niedostosowane jest to nasze sądownictwo? Wręcz takie jest

to lekkie państwo z dykty można powiedzieć, skoro kolejny problem z nielegalnym składowaniem śmieci bądź z nielegalnym użytkowaniem działki, tak jak byliśmy na komisji tydzień temu w Łęczynie, skoro organy uprawnione do tego jak RDOŚ m.in. za bardzo nie mają mechanizmów, żeby przywołać właścicieli do porządku lub wymusić na nich obowiązek. Niestety, spływa to na samorządy. Uważam, że to powinno być sprawa wręcz rządowa, żeby odciążyć od tego samorządy, które mają już dosyć sporo wydatków. Tak że moje pytanie chodzi o decydenta, który podpisał z tą spółką Tomi i lub wydał tą decyzję spółce, nie sprawdzając jej i czy ta osoba zostanie pociągnięta do odpowiedzialności. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję, to myślę, że potem pan prezydent, jak państwo, wszyscy się wypowiedzie, kolejny zgłosił się do wypowiedzi Tomasz Andrzej Nowak."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję bardzo panie przewodniczący, chciałbym potwierdzić po wypowiedzi pana radnego Marcinkowskiego, tylko że ja powiem inaczej, to już nawet nie jest państwo z dykty, tylko z papieru toaletowego, bo tylko w Polsce można doprowadzić kamienice świadomie do stanu, który pozwoli na jej rozebranie, kupić działkę przy jeziorze, zniszczyć całą faunę, florę, siedliska czapli białej, czapli siwej i nie można go za to ścigać i można też założyć firmy, spełnić wszystkie wymagania, a później zrobić coś na odwrót, nazwozić śmieci. I tak jak tutaj pan mecenas powiedział to dotyczy całej Polski. Ten czas był właśnie takim czasem, że w całej Polsce powstały takie firmy i w całej Polsce pojawiły się nagle śmieci. Ale kto to zrobił? Przecież to my sobie sami zrobiliśmy, bo kto targa te śmieci z Niemiec do Polski? Przecież Polacy prawda, być może jeszcze jacyś inni, ale generalnie to są to firmy polskie.

Powiem tak, na pewno trzeba to usunąć i tutaj chyba raczej wątpliwości nie ma nikt, bo jeżeli jest gazociąg, to przyczyny już zostały wyjaśnione, ale ja chcę zwrócić uwagę na coś innego, jak my się w ogóle tą sprawą zajmujemy, bo tutaj nie dostaliśmy tej prezentacji, która była pokazana jako radni. Dostaliśmy na twarz materiały na sesję nadzwyczajną, a sprawa przecież się ciągnie dosyć długo i tutaj było pokazane, że już w lutym się coś działo, teraz jest maj, więc pytanie mam takie, dlaczego nie omawialiśmy tego na komisjach wcześniejszych Finansów i Infrastruktury. Dlaczego zostaliśmy zawiezieni nad jezioro, żeby zobaczyć inną prywatną działkę, która została zniszczona nad jeziorem, a nie pojechaliśmy, pan prezydent przecież tam był nad tym jeziorem, dlaczego nas pan prezydent nie zabrał na to składowisko? Żebyśmy wszyscy zobaczyli i żebyśmy też może już wcześniej omawiali to na jakiejś Komisji

Infrastruktury? Taka komisja wyjazdowa spowodowałaby, żebyśmy wszyscy to zobaczyli, właściwie pewne prezentacje nie były potrzebne, bo to już teraz, gdybyśmy zaczęli dyskutować, czy to trzeba zrobić, czy nie, to już by była jakaś żonglerka odpowiedzialnością. Odpowiedzialność to jest jasne, że jest tam gazociąg, musi to być zrobione i tyle. Ja zgłaszam swoje zastrzeżenia, co do sposobu procedowania przez radę, bo to już jest kolejny raz, gdzie zostajemy jako radni postawieni właściwie przed takim jakby faktem dokonany, że jest taka i taka sprawa, nagle ją odświeżamy, bo się pojawiły pieniądze. Trzeba było to, jeżeli już się zaczęło coś dziać w lutym, można to było w marcu, w kwietniu chociażby sygnalizacyjnie nas poinformować albo właśnie wybrać się na to miejsce, żeby nam pokazać, że taki problem jest i za chwilę będziemy go rozwiązywać, a takie wrzucanie wszystkiego na sesję, to ja nie wiem. Panie przewodniczący, ja nie wiem, czy panu się podoba taki sposób procedowania jako rady miasta. Wcześniej takie przypadki to były naprawdę ekstremalne 1, 2 w czasie całej kadencji, a teraz pojawiają się coraz częściej. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Tylko słyszeliśmy z wypowiedzi prezydenta, pana mecenasu też ile spraw się odbywało, o bezsilności, bo o tym przedsiębiorcy od lat mówimy przy okazji, jak coś się wydarzy na składowisku, bo takie rzeczy miały miejsce. Dyskutowaliśmy o tym. Pan prezydent poprosił o sesję nadzwyczajną w związku z tym, że ma instrument finansowy, wydaje się najtańszy, jaki może mieć, a zarazem ma przymus w postaci wykonania zastępczego, więc nie ma od tego odwrotu, więc tak naprawdę to, że spotkamy się w takim trybie, wynika z tego, że pan prezydent otrzymał sygnał środki do wzięcia, więc jeśli coś ma może nas kosztować jak najmniej, to trzeba z tego skorzystać po prostu. Jarosław Lewandowski jako kolejny."

Radny Jarosław LEWANDOWSKI, cytuję: „Dziękuję bardzo Panie przewodniczący, szanowna rado, szanowni goście, przykro się tego słucha, że my tak naprawdę jako miasto, samorząd, jesteśmy bezbronni względem tego, co robią prywatni przedsiębiorcy, zarabiają na tych odpadach miliony złotych, są firmą krzakiem, a potem my musimy z tego spijać śmietankę w negatywnym znaczeniu tego słowa niestety.

Ja mam takie obawy, że my tutaj, jako Rada Miasta Konina, za chwilę będziemy traktowani jako kredytowa, czy też pożyczkowa Rada Miasta Konina, bo my tutaj w ostatnich 6 miesiącach, to zaciągnęliśmy zobowiązań na kilkadziesiąt milionów zł. Myślę, że to chyba nie tędy troszeczkę droga. Wracając do tej pożyczki 5 mln zł mam pytanie, czy ewentualnie 40% umorzenia z tych 5 mln zł, to czy to jest kwota

powiedzmy do 2 mln zł, czyli możemy dostać również umorzenia 500 tys. zł, 1 mln zł, czy to jest taka pewna suma? Czyli z tych 5 mln zł wychodzi nam 2 mln zł.

Odnosnie tego, że są to odpady nie niebezpieczne, tylko jak dobrze zrozumiałem odpady komunalne, to pytanie, czy utylizacją tego może się zająć nasz MZGOK przynajmniej w jakiejś części, czy też może w ogóle wystartować do takiego przetargu, jeżeli takowy by był, odnośnie zutylizowania tych odpadów. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję i jako kolejny wypowie się Pan Radny Krystian Majewski."

Radny Krystian MAJEWSKI, cytując: „Szanowni państwo, polityka nie jest sztuką chciejstwa, ale sztuką możliwości. Pewnie wszyscy byśmy chcieli, żeby nie przedsiębiorcy, bo to trzeba powiedzieć wprost przestępcy, którzy zorganizowali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nielegalne składowiska zagrażające życiu i zdrowiu naszych mieszkańców ponieśli odpowiedzialność za składowisko tych odpadów i nie tylko odpowiedzialność, ale też zapłacili za ich usunięcie. Ale problem polega na tym właśnie, że mamy do czynienia z przestępcami, a nie z normalnymi przedsiębiorcami. I tutaj właśnie pojawiają się możliwości i my jako samorząd, jako organ miasta, musimy z tej możliwości skorzystać, ponieważ to jest fundamentalne zadanie rady miasta, ale też pana prezydenta, myślę że każdego z nas radnych, aby w pierwszej kolejności dbać o bezpieczeństwo, zdrowie i życie naszych mieszkańców, więc mimo, że kolejny kredyt, kolejna pożyczka, nawet jeżeli częściowo umorzona, wzbudza pewien niepokój ze względu na stan finansów publicznych, to akurat ta sprawa powinna być przez nas traktowana jako priorytet ze względu właśnie na zdrowie, życie i bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

Moje sumienie nie pozwala mi zagłosować przeciw, ponieważ nie wyobrażam sobie sytuacji, w której ktoś kiedyś mi może powiedzieć, że ktoś zachorował, ktoś odniósł jakieś rany, nawet jeżeli będzie to strażak, bo nie usunęliśmy tego w porę, więc jak najbardziej uważam, że dzisiaj powinniśmy zagłosować za, właśnie dlatego, że jak często o tym zresztą mówimy w przestrzeni publicznej, bezpieczeństwo, zdrowie i życie mieszkańców powinno być dla nas najważniejsze, a kwestie finansowe w takich przypadkach schodzą na plan dalszy i ze swojej strony mogę tylko ubolewać, że zarówno organy państwa, które nadzorują ochronę środowiska, jak i prokuratura, od lat są bezradni wobec przestępców.

Ostatnio mieliśmy spotkanie na Łężynie, tam też mieliśmy do czynienia z kwestią zniszczenia środowiska. Dziś rozmawiamy po raz kolejny o wysypisku odpadów. To jest bardzo smutne, że Polacy sami traktują siebie jak obywateli drugiej kategorii

i polscy przedsiębiorcy, przestępcy narażają naszych współobywateli na niebezpieczeństwo. Obawiam się, że dopóki nie znajdzie pewna zmiana w głowach naszych jako ludzi, jako społeczeństwa i przestaniemy uważać, że kombinatorstwo to jest nasza cecha narodowa i bycie Polakiem, to jest jak zarobić, żeby się nie narobić, żeby nie ponieść odpowiedzialności, to tutaj musi zajść ogromna zmiana mentalna w głowach wielu Polaków, bo każde prawo można obejść, niestety takie sytuacja teraz obserwujemy.

Z mojej strony mogę tylko na koniec wyrazić nadzieję, że przestaniemy być właśnie państwem z dykty i że odpowiedzialni za narażanie bezpieczeństwa, zdrowia, życia mieszkańców Konina poniosą zarówno odpowiedzialność karną, jak i finansową, ale to już nie jest nasza sprawa, jako samorządu. My nie jesteśmy ani prokuratorem, ani adwokatami, ani sędziami, ale ta sprawa wydaje się oczywista i jako obywatel, jako mieszkańcy Konina oczekujemy odpowiedzialności wobec tych ludzi, którzy narażają bezpieczeństwa naszych mieszkańców."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Jako kolejny zabierze głos przewodniczący Piotr Czerniejewski."

Wiceprzewodniczący Piotr CZERNIEJEWSKI, cytuję: „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, znacie państwo, moje nastawienie do spraw ochrony środowiska w tych tematach. Ja uważam, że czas jest kluczowy i wszelkie działania, które są podejmowane, powinny być podejmowane jak najszybciej, bo odwleknięcie tego typu spraw powoduje dalsze skutki, skutki środowiskowe, skutki związane ze zdrowiem publicznym, ale też skutki finansowe. Uważam, że lepiej dzisiaj zapłacić 5 mln zł i temat w pewien sposób rozwiązać, niż czekać kolejne kilka lat i za kilka lat zapłacić te kilka milionów więcej, powodując jeszcze do tego kolejne lata zagrożenia dla mieszkańców naszego miasta. Tak że pewnie pojawią się dzisiaj argumenty ekonomiczne, one już po części wybrzmiały. Czy to dobrze, że bierzemy kredyt? W tym wypadku dobrze, że bierzemy kredyt, bo w dalszej perspektywie finansowo również się to opłaci, aby tych kosztów większych w przyszłości ponosić.

W całej sprawie niestety prawo krajowe jest, jakie jest, to znaczy go nie ma, to znaczy my jako samorząd nie jesteśmy w żaden sposób chronieni w tego typu sytuacji, niestety, nie mamy na to wpływu i możemy podjąć takie środki, które są dostępne, a jedynym środkiem dostępnym w tej sytuacji jest wykonawstwo zastępcze.

Zgodzę się z argumentami, że faktycznie zbyt późno tym tematem się zajmujemy, bo jesteśmy tak naprawdę po kilku pożarach i dobrze, że mamy możliwość podjęcia

dzisiaj tej decyzji, aby tych pożarów być może nie było więcej, aby to zagrożenie było opanowane, więc nie wyobrażam sobie dzisiaj głosować przeciwko tej uchwale. Oczywiście zagłosuję za, bo uważam, że to jest po prostu nasza odpowiedzialność, aby dbać o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców naszego miasta, ale też o środowisko naturalne, które znajduje się na terenie miasta Konina. Więc jeżeli jest możliwość załatwienia tego teraz, to po prostu to zrobimy.

Na koniec chciałbym zadać pytanie, jak wyglądało przywożenie tych odpadów? Czy to się działo tylko w roku 2018? Czy to się działo przez lata? Czy to się dzieje do dzisiaj? Czy był jakiś moment, kiedy to przywożenie tych odpadów ustało? Jak tutaj się wszystko kształtowało, bo jeżeli problem jest do dzisiaj, to znaczy do dzisiaj tam są wwożone te odpady, mimo, że decyzja prezydenta miasta jest z października 2018 roku o tym, że to pozwolenie na prowadzenie tej działalności zostało wycofane, to trochę tutaj też nie rozumiem, jaka jest kontrola, bo ja rozumiem, że te odpady na początku zostały przywiezione, że teraz musimy je usunąć, ale jeżeli one są w dalszym ciągu dowożone, to jaka tu jest kontrola jednostek miasta czy kogokolwiek, żeby tych odpadów po prostu nie było tam więcej. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Taka generalna uwaga, instrument finansowy, jakim jest pożyczka z Funduszu Ochrony Środowiska, jest bardzo dobrym instrumentem, który sfinansował przez wiele lat mnóstwo inwestycji. Ma wielką zaletę, zawsze jest w większym, czy mniejszym stopniu ta pożyczka umarzana, więc nie obciąża budżetu miasta wprost tak, jakby to się działo, gdybyśmy mieli wydać te środki z własnych środków, więc to jest najlepszy instrument finansowy w przypadku działań w obszarze ochrony środowiska. Jako kolejna wypowie się Katarzyna Jaworska."

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Dziękuję bardzo, szanowni państwo. W tym roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska przeznaczyło 200 mln zł na utylizację odpadów w Polsce, nielegalnych odpadów, składowisk. I tak jak rozumiem, miasto nie mogło aplikować tak do tego programu, ponieważ ten program obejmuje tylko szkodliwe i niebezpieczne odpady, ale w związku z tym, czy jakieś inne może programy istnieją, z których miasto mogłoby się ubiegać o takie środki, ewentualnie czy może rozpocząć jakąś formę już lobbowania w Sejmie, aby rząd takie programy uruchomił, bo co z samorządami na terenie, których znajdują się nielegalne składowiska odpadów, które nie są tymi mocno szkodliwymi czy niebezpiecznymi, aczkolwiek są szkodliwe dla naszego środowiska, dla naszego zdrowia i życia.

I drugie pytanie, które tu się też zrodziło, jaki jest szacunkowy koszt utylizacji pozostałych odpadów, jeżeli wyłączymy teraz te odpady, które zostaną zutylizowane,

które znajdują się nad gazociągami? Bo problem po prostu nie znika dla Konina i wydaje mi się, że bez pomocy jednak rządowej, zostaniemy z tym dużym problemem na głowie. Tym bardziej, że obawiam się, że na najbliższej sesji, czy to będzie nadzwyczajna, czy zwyczajna sesja, staniemy przed kolejnym problemem czy zadaniem zaciągnięcia pożyczki na budowę pierwszego etapu cmentarza. Tak że jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Myślę, że bez pomocy rządowej nie ruszymy dalej z tymi problemami. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję kolejno zabierze głos Jarosław Sidor."

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „Dziękuję ślicznie, Panie przewodniczący, wysoka rado, panie prezydencie, szanowni państwo i na początek, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to będę mówił troszeczkę dłużej w tym temacie.

W czwartek już tutaj było podkreślone, była komisja wyjazdowa na Łęczynie. Powiedziałem to, co myślę w tym temacie. W poniedziałek spotkałem się w Wydziale Ochrony Środowiska z panią kierownik w całkiem innym temacie, a mianowicie odoru, który wydobywał się z biogazowni przy ulicy Brunatnej, po raz kolejny. Wykonałem telefon, później był telefon zwrotny do znanego lekarza w Koninie, który u mnie interweniował i rozmowa telefoniczna pani kierownik z panem doktorem. I co? Bezradność, bo nie ma od lat ustawy odorowej, o której się mówi. Dlaczego nie ma? To już nie będę wnikał. Temat obecny, tam właśnie u pani kierownik dowiedziałem się, że będzie taki projekt uchwały.

I tak proszę państwa. 23 sierpnia 2018 roku pierwszy raz zgłosiłem temat w Urzędzie Miasta, w Wydziale Ochrony Środowiska, jak również Straży Miejskiej. Następnie 24 września 2018 roku na sesji rady miasta w pkt 19 - informacja o stanie środowiska i działalności kontrolnej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Koninie dość ostro wypowiadałem się w tym temacie, przekazując zdjęcia. I powiem szczerze, była dość ciekawa dyskusja w tym temacie. Bardzo proszę zdjęcia z 2018 roku, które wtedy były przedstawione. To jest ulica Marantowska, to jest dojazd akurat od Przemysłowej na wysokości Fugo się skręca w prawo w kierunku ulicy, to jeszcze są zdjęcia z 2018 roku, kiedy było wszystko okej. Co ciekawe, w październiku był pierwszy pożar, ale mniejszy na tym składowisku można powiedzieć odpadów, a dlaczego mówię odpadów? To za chwileczkę powiem. A teraz poproszę zdjęcia, jeżeli jest możliwe z dnia wczorajszego. Tak wygląda obecnie teren niestrzeżony, nieochroniony, w połowie tego terenu przebiega sieć gazowa o której wiedziałem, to jest sieć fi 200 albo fi 300, która biegnie w kierunku Huty Aluminium Konin i dalej, która jest bardzo potrzebna.

I teraz zacznę od wydania decyzji. Decyzja została wydana w kwietniu 2018 roku i zastanawiam się, dlaczego nikt tego nie sprawdzał? Zgodnie z prawami budowlanymi tereny czy też rurociągi strategiczne powinny mieć tzw. pas ochronny. Dlaczego to nie zostało sprawdzone, załatwione, tak jak powinno być?

Kolejna rzecz, zgodnie z decyzją, która została wydana, chcę podkreślić, że mam odpowiedzi również z ministerstwa, skierowałem pisma do Ministerstwa Środowiska w roku 2022 w tym temacie. Dostałem odpowiedź z Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska po interwencji ministra. I co się okazuje? Decyzja została wydana w kwietniu. Pierwsza kontrola była w lipcu. A to całe składowisko przepraszam, cały ten teren zavalony już był śmieciami, gruzem, oponami itd. Co ciekawe, decyzja była wydana na uruchomienie punktu skupu złomu...

31 grudnia 2024 roku ma to być usunięte w ciągu 23 miesięcy. Tutaj radni Krystian Majewski, jak i Piotr Czerniejewski mówili o usunięciu tego, co tam zalega. Proszę państwa, to nie będzie w całości usunięte. To będzie tylko usunięte na tym pasie ochronnym, który powinien być, o którym mówiłem na początku.

I można zadać pytanie, kto tego wszystkiego pilnuje? Proszę państwa CBA, służby, CBŚ, ABW, policja, prokuratura, wywiad, kontrwywiad. Mówione tutaj było, że państwo mamy z dykty? Nie proszę państwa, państwo mamy z papieru. Prawo, które obowiązuje jest bardzo silne dla biednych i dla słabych, ale równocześnie to samo prawo nic nie może, jeżeli chodzi o przestępców w tym przypadku, jak tutaj zostało już powiedziane, cwaniaków ludzi, którzy mają układy, znajomości.

Mówi się tutaj o pożyczce. Możliwe, że będziemy mieli zwrot do 40%, ale nie więcej jak 2 mln zł. Proszę państwa, tak jak powiedziałem, dość głęboko siedziałem w tym temacie od 2018 roku. I nie może być mojej zgody, mówię tutaj do Krystiana, bo znasz moje stanowisko w tym temacie, abym ja wyraził zgodę na koszty proszę państwa, nawet gdyby ponosiło państwo. To państwo, tak jak już to mówiłem, nie ma własnych pieniędzy. Państwo musi najpierw komuś zabrać, żeby komuś ewentualnie dać chociażby na takie rzeczy. Będą musieli zapłacić mieszkańcy Konina w podatkach, co automatycznie przełoży się na mniejsze możliwości rozwoju inwestycji w innym zakresie. Powtarzam państwo pod tym względem jest słabe i będę głosował przeciwko, bo nie mogę się zgodzić, aby przestępcy byli finansowani z pieniędzy uczciwych podatników, aby takie rzeczy po prostu tolerować. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję, było pytanie o kwotę całości. Prezydent powiedział w prezentacji całość zadania 13 mln zł. Chcemy wydać jak najmniej robimy, co konieczne. W wypowiedzi pana radnego Majewskiego, było słychać jesteśmy

w pozycji zagrożonej i nie tylko jako miasto, ale chodzi o bezpieczeństwo właśnie mieszkańców. Więc no tutaj naprawdę nie ma wyjścia, bo jak coś się wydarzy, to wtedy będziemy, gdzie było, gdzie było miasto, gdzie było władze miasta. Mikołaj Marcinkowski po raz kolejny zabiera głos."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Dziękuję, tak, zabieram po raz kolejny, bo nie było komisji. Jest to sesja nadzwyczajna, więc mam do tego prawo i zabieram po raz kolejny głos. Co do finansów miasta, bardzo się cieszę, znaczy nie cieszę się z tego, że musimy wziąć pożyczkę, ale kiedy były instrumenty, gdzie szukaliśmy oszczędności, nie wszyscy radni na to wyrazili zgody, ale nie chcę na ten temat się rozwodzić, bo nie czas i miejsce na to. Na to będzie czas podczas normalnej sesji. Cieszę się, że większość radnych w sprawie istotnej dla mieszkańców, jak ochrona zdrowia zagłosują za tą pożyczką. Plus tej pożyczki jest taki, że to jest 0,5 procent i nawet jeżeli nie zwrócą nam, nie umorzą nam 40%, nawet jak będzie to umorzenie 10%-owe, to koszt tej pożyczki nam się zniweluje plus nawet wyjdzie mniejsza kwota, więc to jest bardzo dobry ten mechanizm, bo przy tej pożyczce, którą zaciągamy, jest informacja, o jakim to jest oprocentowaniu, jaka jest możliwość umorzenia, więc to jest trochę inna kwestia.

Co do słów pani radnej Katarzyny Jaworskiej, słusznie zaznaczyła, że albo czeka nas kolejna pożyczka, albo wyemitowanie obligacji, co do budowy cmentarza, który jest również istotny, a więc to będzie kolejna ciężka kwestia.

Jak zauważył kolega radny Jarosław Lewandowski w ciągu 6 miesięcy jest to nasza trzecia pożyczka jako miasto. Jest to smutne, że niestety samorządy nie są wystarczająco dofinansowane. Ja składałem do wniosków budżetowych jako przewodniczący Komisji Finansów wniosek o audyt finansów miasta, żeby mieć jasną sytuację, na co wydajemy, gdzie można coś zaoszczędzić. Nie zostało to uchwalone. Przy ostatnim audycie, gdzie było na oświatę, to państwo radni krytykowali, że wydajemy 100 tys. zł na audyt w oświacie, gdzie szukamy też oszczędności, co może się zadziać, żeby zaoszczędzić kilkanaście milionów złotych w naszym budżecie i jakbyśmy mieli zaoszczędzone to kilkanaście milionów, to byśmy nie musieli brać kredytu na 5 mln zł, żeby usunąć te zanieczyszczenia.

To prawda, że od gazociągu, jak jest jakakolwiek decyzja minimum 6 m po jednej stronie trzeba się odsunąć, żeby był dojazd do tego gazociągu, żeby go naprawiać. Moja jedyna wątpliwość, co słusznie zaznaczył radny Tomasz Andrzej Nowak.

Co z tego, jak my usuniemy te zanieczyszczenia, a właściciel znowu zacznie przewozić śmieci w te miejsca? Co do kontroli, to nawet na Łęczynie mówiliśmy o tym, że było to,

Pani kierownik mówiła, że było to zgłaszane na policję, a policja rozkładała ręce i nic z tym nie zrobiła, gdzie te wozy jeździły w nocy, było to naświetlane. To pokazuje, jakiej nie mamy sprawczości. Te władze, te sprawy porządkowe, które powinna robić policja, nie były robione. I co z tego, że my przeprowadzimy kontrolę, że pani kierownik zgłosi to dalej, jak nic się z tym nie dzieje. To pokazuje, jak to zostało podniesione, państwo z dykty po prostu, bo co z tego jeżeli my to zgłaszamy, jest to zgłoszone policji, a policja patrzy wręcz jak wjeżdżają te sprząty, dowożą ziemię i nie jest nic dalej robione, nie jest nic nawet ściągane od tego właściciela. Ja bym nie nazwał go przedsiębiorcą, tak jak powiedział pan radny Majewski, to jest po prostu przestępczość. To jest przestępczość, która nie powinna mieć miejsca. Niestety ubolewam nad tym, że RDOŚ i inne instytucje, które odpowiadają za ochronę środowiska, jeżeli dany przedsiębiorca występuje z wnioskiem i chce pójść na ustępstwa, a propro ochrony środowiska, to robią problemy, a jeżeli przestępcy robią coś nielegalnie, rozkładają ręce i mówią sorry, nic się z tym nie da zrobić i to jest najgorsze w tym wszystkim. Więc się cieszę, że mamy takie stanowisko jako rada, żeby zaciągnąć niestety kredyt, ale w jakże słusznej sprawie. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję, Jarosław Sidor chce jeszcze raz zabrać głos."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Tak, chciałbym zabrać głos, tylko króciutko się ustosunkować, delikatna przytyczka była w moim kierunku, po mojej wypowiedzi ze strony pana radnego Marcinkowskiego. Chciałbym powiedzieć, że ja również jestem za tym, aby mieszkańcy mogli spokojnie żyć, spokojnie mieszkać, aby nie byli narażeni na takie sytuacje jak są, tylko pragnę również podkreślić i tutaj ta przytyczka. Zgłosiłem ten temat już w sierpniu w 2018 roku i wielokrotnie był poruszany na sesji, tylko o co mi chodzi? To, co powiedziałem panie radny, o odpowiedzialność i silne państwo, którego nie ma. Możecie mówić o konstytucji, o prawie, o ustawach i co z tego, skoro na samym końcu będzie musiał zapłacić każdy podatnik, a przestępca chodzi sobie na wolności, o to mi chodzi, na to nie ma mojej zgody. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Zaczyna się dyskusja wewnętrzna w trybach ad vocem. Jako kolejny Mikołaj Marcinkowski."

Radny Mikołaj MARCINKOWSKI, cytuję: „Dziękuję. Kolego radny Jarku, żadnej przytyczki nie było do ciebie, tylko powiedziałem, jak wygląda sytuacja. Mechanizm samorządowy, jaki miał prezydent został wyczerpany i ostatecznie, co może zrobić, to usunąć to na własny koszt, a potem ściągnąć to z właściciela. Niestety, wiadomo, że to jest jakby miasto i państwo nie mają pieniędzy, bo to jest koszt podatników, bo tak na tym polega państwo, ale i mechanizm prawny, który ma, został zastosowany

i to jest niestety jedyne, co może zrobić. Niestety tak wygląda prawo, my tego, w tym momencie nie zmienimy. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję, Krystian Majewski teraz."

Radny Krystian MAJEWSKI, cytuję: „Jak najbardziej rozumiem wątpliwości radnego Jarosława Sidora, ale ze swojej strony chcę zaznaczyć, że rada miasta jest jednym z organów państwa polskiego. My ponosimy również odpowiedzialność za to, co dzieje się w mieście, tak samo jak pan prokurator czy sędzia Sądu Okręgowego, tak samo rada miasta jest jednym z organów państwa polskiego. Często się mówi, że samorząd to nie polityka, że samorząd to nie państwo. Tak, samorząd to jeden z organów państwa polskiego, a budżet miasta jest jednym z sektorów finansów publicznych i moim zdaniem mieszkańcy Konina płacą podatki m.in. po to, abyśmy w ich imieniu troszczyli się o ich bezpieczeństwo i o ich zdrowie. A na tym polega właśnie państwo, ludzie płacą podatki i wymagają od organów państwa odpowiedzi na zagrożenia. I teraz tak, rzeczywiście jest tak, że jedne organy państwa działają lepiej, drugie gorzej, ale tak jak powiedziałem na samym początku, polityka to nie jest sztuka chciejstwa, a możliwości i my tutaj, na tej sali możemy debatować jeszcze 2 godziny, ale my nie zmienimy tego, jak funkcjonuje prawo ogólnopolskie, jakie jest nasze podejście do prawa jako społeczeństwa i jak działają prawnicy w Polsce i koneksje, i znajomości i jak są przewlekane rozprawy sądowe, nie zmienimy tego. Wszystkich nas to oburza, ale my możemy tu i teraz podjąć decyzję w imieniu mieszkańców, w imieniu ich bezpieczeństwa i do tego sprowadza się, powinna sprowadzać się ta dyskusja. Całkowicie rozumiem wątpliwości natury ekonomicznej, bo one powinny być z tyłu naszej głowy. Ale gdybyśmy teraz rozmawiali o tym, że bierzemy kredyt na remont kolejnej drogi w Koninie, która ma być przeskalowana i olbrzymia, to ja bym był pierwszy rozdzielający szaty tutaj, że to jest głupota. Ale akurat w tej kwestii uważam, że pewien konsensus nasz, pełna zgoda powinna być symbolem i sygnałem dla właśnie przestępców, przedsiębiorców przestępców, którzy myślą, że z organami samorządowymi czy z organami państwa mogą sobie igrać i uważać, że mogą robić wszystko.

Ja mam tylko głęboką nadzieję, że te pieniądze mimo wszystko uda się wyegzekwować od tych ludzi, choćby zza grobu, z ich majątków, bo na pewno dorobili się milionów na działalności przestępczej. Ja mam nadzieję, naprawdę mam nadzieję i modle się o to każdego dnia, żeby państwo polskie w końcu okazało się silne wobec silnych, a nie wobec słabych, tak jak powiedział pan radny Sidor, zresztą napisałem mu to pod jego wpisem w mediach społecznościowych, życzymy sobie tego wszyscy, ale zachęcam też

każdego z nas tutaj, jak siedzimy, aby podjąć solidarnie decyzję w imieniu bezpieczeństwa naszych mieszkańców.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Jako kolejny zabierze głos Sławomir Lachowicz.”

Radny Sławomir LACHOWICZ, cytuję: „Panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni radni, mili goście, ja będę za tą uchwałą, dlatego, że my musimy w końcu zrobić porządek z tym wysypiskiem śmieci. Ale mam pytanie, które mnie tak troszkę nurtuje. Pan prezydent powiedział, że materiały niebezpieczne zostały usunięte. Czy był prowadzony jakiegokolwiek monitoring, gdzie to wszystko poszło, bo jeżeli nie, to mogą się znajdować w tym samym miejscu. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję, jeszcze Tomasz Andrzej Nowak i mam nadzieję na zakończenie prezydent Paweł Adamów.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję. Panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni goście, ja rzeczywiście tutaj do pana radnego Marcinkowskiego skierowałem słowa, a co będzie dalej, jeżeli my uprzątniemy ten teren, a ci właściciele zorientują się, że uprzątnęliśmy i dowiozą następne, bo to, co tutaj było powiedziane wcześniej, że akurat właśnie w tym miejscu, gdzie ten gazociąg jest, jest widocznie wyżej tych śmieci. I teraz mam takie pytanie, bo możemy sobie tutaj opowiadać pewnie przez kolejne kilka lat albo zadawać jakieś pytania, ale mam pytanie konkretne, czy jest możliwość, żeby tych właścicieli wywłaszczyć na tym odcinku, gdzie jest gazociąg, czy jest taka możliwość? I czy takie próby były podejmowane w poprzednich latach, np. w tamtej kadencji, czy ktoś wpadł na taki pomysł, że jeżeli jest to na tyle ważne, że co roku trzeba, czy co rok, czy co dwa lata robić przegląd tego gazociągu, a jest na pewno zagrożenie takie, że ktoś nam tam może wwieźć i teraz wiemy, dlaczego tam nie było komisji wyjazdowej, bo pewnie gdyby Jarek Sidor nie pokazał tych zdjęć ze stanu obecnego, faktycznego, to byśmy może jako wszyscy tutaj zgromadzeni nie wiedzieli, że tam można sobie normalnie wejść. Szczerze? Teren wygląda jak gotowy do podpalenia, gdyby ktoś tam chciał wejść, to sobie tam wejdzie na pewno.

Z 2018 roku widać płot, widać ogrodzenie, a tutaj jakieś szczątki i prawdopodobnie może tam sobie chodzić każdy, więc zagrożenie jest naprawdę duże i dlatego ja poprzę tę uchwałę. I mam tu właśnie to pytanie, czy jest możliwość wywłaszczenia gruntu na tym odcinku, gdzie jest gazociąg, żeby to było miejskie i żebyśmy w przyszłości uniknęli argumentacji typu, że odetniemy gaz, a wtedy jeden z konińskich zakładów przestanie

otrzymywać gaz, który jest mu potrzebny i to byłoby konkretne załatwienie problemu przy jednoczesnym usunięciu odpadów. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję. Robert Popkowski, potem pan prezydent będzie odpowiadał na pytania."

Radny Robert POPKOWSKI, cytując: „Panie prezydencie, panie przewodniczący, szanowna, szanowni radni, drodzy państwo, cóż, temat tak naprawdę jest bardzo poważny i jestem przekonany o tym, że cel likwidacji tego składowiska jest bardzo słuszny, bo rzeczywiście to naraża nas na niebezpieczeństwo naszego zdrowia, naszych mieszkańców. Ale wracając do 20 kwietnia 2018 roku i lipca 2018 roku, to rzeczywiście, tak jak pan radny Sidor powiedział, czy te śmieci już nie były składowane? Ja uważam, że tak, dlatego, że w momencie, kiedy te spółki się odwoływały, to jeszcze wtedy właśnie nasilało się to, żeby wwieźć jak najwięcej odpadów. To był taki proceder, który wiedzieliśmy o tym, że tak się dzieje. Zresztą w 2018 roku nie tylko pan Jarek Sidor robił zdjęcia, wielu z nas chyba tam było i wielu z nas fotografowało to, co się tam stało, ale można było zaprzestać tego procederu.

Wiem, że nie może nie tyle prawnie, bo prezydent rzeczywiście robił wszystko, żeby zachować ten proceder ale pamiętajcie o tym, że jeżeli popatrzymy w skali historii, to od 1994 roku w mieście Koninie rządziła ta sama koalicja z różnymi zmianami i nikt dzisiaj, nikt kompletnie nie poczuwa się do obowiązku, do tego, żeby mieć jakkolwiek winę, nikt nie jest tu winny, kompletnie. Winny jest tylko przestępca, który zniknął i go nie ma. A jednak patrząc przez te miesiące, które się tam to toczyło, to kara 50 tys. zł dla złodziei, dla bandytów, przestępców, którzy zwozili te śmieci w roku 2019, to oni mogli się śmiać prezydentowi prosto w twarz, bo to jest bardzo mały ułamek wartości tej, którą oni nawieźli jeszcze później.

Drodzy moi, pan prezydent powiedział, że jak damy teraz 5 mln zł, uchwalimy, żeby móc przyjąć taką pożyczkę, to zniknie niebezpieczeństwo. No tak, niebezpieczeństwo tak, ale nie problem. Bo ja pamiętam, że w 2018 roku załatwiliśmy pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska 6 mln zł na pozbycie się śmieci w Kazimierzu Biskupim, stosunkowo niedaleko. Wiecie co się stało? Zniknęła 1/4, 1/5 może tych śmieci, reszta została i nie wiadomo, co z nią dalej robić. Czy jeżeli szacujemy, że to 5 mln zł, szacujemy dzisiaj 5 mln zł, że wystarczy na to rozwarstwienie tych śmieci tam, gdzie jest ten rurociąg, żeby zabezpieczyć nasze życie tak naprawdę, a i nie tylko zdrowie, ale i życie, co jest naprawdę bardzo niebezpieczne, to ja dzisiaj jestem przekonany o tym, że to nie wystarczy, że za chwileczkę wrócimy do sytuacji takiej, że te 5 mln zł to jest tylko jakby skrawek, margines tego, co jest potrzeba

i będziemy musieli dosypać następne pieniądze. Ale to jest logiczne, bo nikt pod tymi śmieciami nie patrzy, co tam jest i trudno jest dzisiaj szacować i opisywać, ile to będzie naprawdę kosztowało. Z drugiej strony wiem doskonale, że te 5 mln zł to jest ułamek tego wszystkiego, bo podejrzewam, że nawet 50 mln zł nie starczy, żeby miasto Konin, żeby mieszkańcy Konina zapłacili za to wszystko, żeby pozbyć się tego problemu.

I dzisiaj jestem też przekonany o tym, że samo szukanie pieniędzy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, a nie Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, gdzie pana prezydenta Adamowa koleżanka jest ministrem ochrony środowiska pani Hennig-Kloska, radna, która została wybrana stąd na posła z naszej ziemi, to ona ma ogromny wpływ na to, skąd można pozyskiwać pieniądze i jak ten temat zabezpieczyć. I może nie my po tej stronie, ale może to pan prezydent powinien zaangażować się bardziej w to, żeby pozyskać pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na pozbycie takiego problemu, bo wiem, że takie środki są. Oczywiście one są rezerwami, ale można je uruchomić, a nie szukać pieniędzy z wojewódzkiego funduszu, gdzie tak naprawdę to my, podatnicy za to wszystko zapłacimy i nie rozwiążemy problemu w dodatku.

Z drugiej strony, dlaczego szukamy dotacji, środków, a nie poszukamy rozwiązań zupełnie innych? Przecież jeżeli popatrzymy, że mamy MZGOK i prezes wypłaca sobie 51.800 zł miesięcznie, to dlaczego takiej naszej jednostki miasta nie zmobilizować do tego, żeby przyjmowała część śmieci rozłożoną na lata bez zysków, bez zysków mówię dodatkowo na pokrycie tylko kosztów i żeby utylizować to naszymi własnymi środkami przez kilka następnych lat.

A z drugiej strony zdaję sobie sprawę z tego, że przecież to są nasze pieniądze, a nie wypracowanie zysków, bo przecież dywidenda z MZGOK poszła do miasta, wróciła później ona z powrotem do MZGOK w formie dotacji na inwestycje, a później podwyżka dla pana Henryka Drzewieckiego w MZGOK. Słuchajcie, ja nie mówię tu o prezesie, chodzi o instytucje. Mamy instytucje, z której możemy skorzystać i nie wiem, dlaczego tego nie robimy. Z drugiej strony muszę powiedzieć szczerze, że to strasznie niepokoi. Ja przywiązuję to do tego, dlaczego mówię o tej pożyczce, dlatego, że dzisiaj to tak naprawdę ta pożyczka, o której mówimy na realizację zadań własnych miasta, to są ogromne pieniądze, dzisiaj dokładamy następne 5 i za chwilę następne 5 albo 10 na cmentarz i następne, i następne. Słuchajcie drodzy, miasto w tym roku ma zadłużenie 268.248.925 zł, wzrosło tutaj z 246.900.000 zł wzrosło o 21.300.000 zł, dokładamy następne kredyty, następne pożyczki. I wiercie mi, że ja nie patrzę na to tak, że miasto się ma rozwijać, bo z czego, skoro się zadłużamy i zapożyczamy, a nie

szukamy innych wyjść na pozbycie się problemu, zwłaszcza takiego palącego, który ratuje nasze życie i zdrowie. I ja wierzę w to, że zagłosujecie za tym, żeby ta pożyczka została udzielona, bo to w ramach tego, żeby mieszkańcy mieli faktycznie zabezpieczone życie. Ja wstrzymam się od głosu właśnie dlatego, dla tej pożyczki, dlatego, że będę szukał innych rozwiązań, będę namawiał pana prezydenta jak że wszystkich innych do poszukania innych możliwości zdobycia pieniędzy na likwidację tego zagrożenia. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Ja myślę, że tutaj, jak wszyscy siedzimy jesteśmy zgodni, że bezpieczeństwo mieszkańców przede wszystkim. Oczywiście można mieć różne zdanie odnośnie sfinansowania tego zadania, które miasto musi wykonać. Ale jestem też takiego zdania, że na pewno po tym, co będzie musiało być zrobione, koniecznym jest monitorowanie tego obszaru, żeby to, co zostanie zrobione, nagle nie okazało się wielkim niewypałem, bo nagle przestępca, z którym mamy do czynienia, widząc, co jest, dokonało, uzna okej tu mam super miejsce i ja tutaj znów zarobię, przywiozę znów sobie, kto mi chce zapłacić, to ja znów sobie przywiozę. Więc uważam, nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie zadbali o to, żeby po raz drugi nie zostać, zrobimy frajera za przeproszeniem, bo to już było naprawdę duże niedbalstwo. Jeszcze Jarosław Sidor."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję Króciutko pan radny Robert Popkowski wspomniał tutaj o byłej pani poseł, a obecnej pani minister Paulinie Hennig-Kloska. Pragnę podkreślić, że pani obecna minister, była poseł, już 1 kwietnia 2019 roku robiła sobie filmik przy tym składowisku, jest on na stronie, na fejsie można obejrzeć i jest panią minister od 2023 roku o ile się nie mylę i mimo wielu obietnic w tym temacie nic się nie dzieje. Zresztą nie mówię tutaj tylko o pani minister, również tutaj pan Robert Popkowski robił zdjęcia i filmiki przy tym, przy tym składowisku. Powtarzam i powtórzę to jeszcze raz na koniec, nie jestem przeciwko zdrowiu mieszkańcom, aby żyło się lepiej itd. ale nie popieram poprzez takie pożyczki, nie chcę użyć naprawdę złego słowa, słowa, takiego wulgarnego, aby finansować to, co zrobili przestępcy, bo to nie my, nie ja i każdy inny x, y, Kowalski jest za to winien i za to powinien ponosić odpowiedzialność. Państwo polskie jest słabe pod tym względem i nie tylko pod tym. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Jeszcze Tomasz Andrzej Nowak dopowie."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja tak tylko na szybko chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę, że pan radny Popkowski zauważa, podobnie jak Jarek Lewandowski i wszyscy inni, że jest

konieczność tego, żeby MZGOK wzięło udział w utylizacji, ale ja powtarzam moje to pytanie, czy można wywłaszczyć tego właściciela? I powiem tak, na spotkaniu w Łęczynie usłyszeliśmy od mieszkańców, że kiedy właściciel terenu wykonywał, powiedzmy bezprawne działania i była wzywana policja, policja nie chciała przyjechać. I teraz chyba coś się zmieniło, powiem państwu dlaczego, bo jak w 2016 roku na Placu Zamkowym była rozbierana Szkoła Talmudyczna, to ja wtedy jako mieszkaniec i radny ze Starówki też, ale to mniejsza z tym, jako mieszkaniec wezwałem policję i na 2 godziny temat był zablokowany. Sprawdzili, czy ekipa ma pozwolenie na wykonanie takich czynności jakie ma, miała więc Szkołę Talmudyczną rozebrali. A tutaj coś się chyba zmieniło, bo ludzie wzywali policję, a policja co? Nie chciała przyjechać, a facet sobie rozstawił jupitery i równał teren przy jeziorze ziemią, którą przywiózł nie wiadomo skąd. Wwoził i równał, więc tutaj taka sytuacja powiedzmy, teren jest łatwo dostępny i teraz, jeżeli ktoś zgłosi, że przyjeżdżają jakieś tiry i wwożą coś w to miejsce, które my oczyścimy za te pieniądze, to znaczy co, że policja też nie przyjedzie, bo to się zaczyna robić chyba jakaś taka dziwna sytuacja, to komu mamy to zgłosić jak nie policji? Służbom specjalnym nie wiem komandosi przylecą helikopterem, tylko policja, prawda? A Straż Miejska jest do 22, więc nie przyjadą w nocy, gdyby ktoś wezwał. Więc to jest chyba sprawa też na poziomie prezydenta żeby rozmawiać z policją, żeby ten teren był nie tylko monitorowany, ale żeby zgłoszenia ewentualnych mieszkańców po prostu były w takich dziwnych sprawach, sytuacjach przyjmowane i odbywały się interwencje. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. I teraz Pan prezydent będzie odpowiadał, zastępca prezydenta Paweł Adamów."

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem taką jedną, najważniejszą rzecz powiedzieć, ponieważ zaciągnięcie tej pożyczki wymaga większości bezwzględnej, czyli wstrzymanie się państwa od głosu jest de facto głosowaniem przeciw, tu potrzebujemy dzisiaj mieć 12 głosów pozytywnych, więc ja chciałem bardzo podziękować państwu radnym, którzy wypowiadają się w takim duchu, że zagłosujemy szczególnie prawej stronie, która rzeczywiście widząc, że to, że to nie jest kwestia polityczna, którą mamy się rozrywać, tylko kwestia bezpieczeństwa. Bardzo bym prosił, jeżeli ma być tego efekt, żebyście państwo zagłosowali jednak pozytywnie, bo głosowanie wstrzymujące się jest de facto głosowaniem przeciw.

I odnośnie też MZGOK. My nie mamy prawa jako miasto zlecić w in house MZGOK niczego, bo ustawa zobowiązuje nas do robienia przetargów. My nawet za

gospodarowanie odpadów robimy w oparciu o przetarg i MZGOK musi ten przetarg wygrać, więc niewykluczone jest, że MZGOK będzie mogło wystartować w przetargu na usunięcie tych odpadów, ale musimy ten przetarg zrealizować, nie ma innej drogi.

Odpowiadając na pytanie Pana Mikołaja Marcinkowskiego, szanowni państwo, ja nie chcę wchodzić w szczegóły, kontrola była przeprowadzona szczegółowo. Jak zaczęliśmy pracę w 2018 roku zleciliśmy kontrolę, zresztą była przeprowadzona bezpośrednio też przez kancelarię, która obsługuje nas do dzisiaj. Wnioski z tej kontroli zostały przekazane też policji, prokuraturze. Nie chce się na ten temat więcej wypowiadać. Natomiast pamiętajmy, że to wszystko odbyło się za prezydentury pana Józefa Nowickiego, który negocjował z inwestorem, odbyła się decyzja, żeby tam ulokować to składowisko i za pana prezydenta Józefa Nowickiego te odpady zostało tam nawiezione.

Jak my zaczynaliśmy pracę w 2018 roku już nic nie było tam przywożone, wszystkie już służby pilnowały tego składowiska i tam nic więcej nie było przywożone, a w 2023 roku teren został objęty monitoringiem, jest monitorowany i dzisiaj mamy całkowitą pewność, że nic nie jest tam przywożone i nie będzie, bo oczywiście byłoby to, tak jak państwo radni mówicie, najwyższy wyraz frajerstwa, że tak powiem, jeżeli byśmy to usunęli z pieniędzy publicznych i nie pilnowali tego, że coś tam znowu będzie nawiezione.

Czy można wywłaszczyć nieruchomości? Pewnie by można było wywłaszczyć, tylko pamiętajmy, że po pierwsze to jest grunt skarbu państwa i to jest użytkowanie wieczyste, więc procedura byłaby niezwykle zawiła, a poza tym jest to działka, która jest niesamowicie obciążona hipoteką, kilkukrotnie więcej niż wartość tej nieruchomości.

My szanowni państwo, mamy do czynienia z mafią śmieciową, o europejską mafią śmieciową, gdzie samorząd jest taki malutki. To wszystko było od dawna zaplanowane, nie tylko w naszym mieście, w samej Wielkopolsce jest kilkadziesiąt takich składowisk. Wszystko było opracowane bardzo szczegółowo. Ta spółka, która de facto podpisała tą umowę, to tak jak tutaj Pan mecenas mówił to jest słup, więc nie da się niczego innego zastosować. My możemy tylko wejść, usunąć te odpady i wyjść, nie będziemy się tykać tej działki, nie mamy takiego prawa, na tym polega wykonanie zastępcze i byśmy wpakowali miasto tylko w jeszcze większy problem, pakując się w to zadłużenie, którymi ta działka, bo oczywiście byłoby atrakcyjne, gdyby działka nie była zajęta, to byśmy po prostu mogli egzekwować te kary. 50 000 zł tylko tyle dawały nam przepisy możliwość kary. Więcej, przepis nam nie dawał możliwości kary,

zastosowaliśmy to, ale co z tego, jeżeli nie można ściągnąć od tych przestępców tych środków.

To jest umorzenie, bo Pan Radny Lewandowski się pytał, to jest umorzenie do 40% do 2 mln zł. Nie widzę przeciwwskazań żebyśmy nie mieli otrzymać maksimum. Wzięliśmy pożyczkę tylko 5 mln zł, nie braliśmy jej na całość, bo gdyby ten limit był większy, to może byśmy analizowali, czy nie wziąć więcej tej pożyczki i więcej tych odpadów nie usunąć. Natomiast z racji tego, że chcemy wykorzystać maksymalnie to umorzenie 40% wzięliśmy 5 mln zł, a to nawet z lekką górką powinno nam starczyć na usunięcie pasa odpadów 40 metrowego, tak jak tutaj Polska Spółka Gazowa nam uzgodniła, to jest pas potrzebny do tego, żeby oni mogli w pełni bezpieczny sposób serwisować ten gazociąg.

Dlaczego tak późno Pan Radny Czerniejewski się pyta. Ja się zgadzam, że jest późno i to powinno być usunięte dawno temu, bo każdy pożar był niebezpieczeństwem, każdy dzień groził tym, że dystrybutor sieci zamknie ten gaz, Huta stanie, wtedy co by się stało poszłaby z roszczeniem do miasta. Za każdy dzień, kiedy oni nie mogą pracować, poszli do nas z roszczeniem i puściliby nas z torbami. To się może stać jutro szanowni państwo, więc nie ma co czekać, każdy dzień jest ważny, a możemy to zrobić teraz, tylko dlatego, że mamy do tego prawo, mamy to wykonanie zastępcze, mamy możliwość wejścia, ono się uprawomocniło, bo wyobraźcie sobie, że jak wydaliśmy to wykonanie zastępcze, to właściciel nieruchomości odwoływał się do skutku, bo bali się, że jak tam wejdziemy i zaczniemy za nich robić, to potem będziemy w stosunku do nich z roszczeniem i jeszcze utrudniali do samego końca możliwość zajęcia tych odpadów, mimo, że nie ma innego rozwiązania.

Pytacie się państwo o dotację, mimo wszystko uzyskaliśmy pożyczkę z preferencyjnymi warunkami, praktycznie nieoprocentowaną. Ktoś daje nam na 15 lat za darmo pieniądze i jeszcze mówi, że 40% nam umorzy, to jest wsparcie mimo wszystko atrakcyjne. Nic innego na ten moment nie ma, natomiast pamiętajmy, że państwo polskie dzisiaj ma ogromny problem z odpadami niebezpiecznymi i w pierwszej kolejności się skupia na składowiskach z odpadami niebezpiecznymi, na beczkach zakopanych z toksynami, natomiast nie mamy takich odpadów, one zostały usunięte, to wszystko jest udokumentowane. Tak że tutaj Wydział Ochrony Środowiska i tu już kilka lat temu było usunięte, więc to były też jakiś sukces i jakiś ustępstwo ze strony tego właściciela, który dzisiaj też przychodzi sobie na spotkania z nami i się uśmiecha, bo oni przychodzą na spotkania z nami. Jak mamy spotkania w gronie różnych podmiotów, które się zajmują, to zobaczcie sobie państwo,

że właściciele przychodzą na spotkanie i oczekują, że miasto to usunie z uśmiechem na twarzy. To jest taki poziom perfidii, to nie jest tak, że oni się boją, poczuwają się, tak niestety nie jest, wiedzą, że są też bezkarni. Tam sytuacja jest na tyle zawiła, że trudno nawet to wszystko wytłumaczyć.

Dlaczego nie robiliśmy komisji? Szanowni państwo, ten temat jest znany wszystkim od podszewki od wielu lat. Nie jest czas na spotkanie się, analizowanie, patrzeć się po raz 70 na to składowisko stojąc na ulicy Marantowskiej, tylko jest czas na działanie. Co drugą, co trzecią sesję ja słyszę z różnych stron państwa, co ze składowiskiem, kiedy coś zrobicie, kiedy coś zrobicie? Wiem, że rada miasta oczekuje od prezydenta działania w tym zakresie i prezydent działa, to jest propozycja działania, więc nie ma sensu spotykać na składowisku i oglądania go po raz kolejny. Od tego jest prezydent, żeby wykonywać wolę radnych, wiem, że państwo jesteście od tego, żeby wyznaczać kierunek i taki kierunek został wyznaczony.

I tutaj jeszcze pan radny Sidor jak zwykle w swoim stylu mówi, że on od wielu lat walczy o usunięcie tego składowiska, wielokrotnie to mówi, chyba rzeczywiście był radnym, który najczęściej na ten temat mówi, tak jak wielu innych sprawach, tylko jak zwykle w swoim stylu, jak już ma być zrobione, to w swoim stylu zagłosuje na nie, będzie przeciw i trudno mi zrozumieć dlaczego, naprawdę trudno mi zrozumieć dlaczego. Jakieś ogólne niezadowolenie ze stanu naszego państwa, z funkcjonowania państwa rozumiem, każdy ma prawo do takiej oceny, natomiast, jeżeli jest już na stole konkretna rzecz, która powoduje, że możemy wyeliminować bardzo duże niebezpieczeństwo dla mieszkańców, myślę, że na logikę można wesprzeć to działanie podkreślając, że się przez wiele lat w tym temacie działało. Natomiast głosując przeciw, też jest sprzeniewierzeniem temu wszystkiemu, co się do tej pory mówiło. Dziękuję Państwu."

Przewodniczący rady, cytuję: „ Dziękuję Panu Prezydentowi, jeszcze Państwo Radni chcecie się wypowiedzieć Tomasz Andrzej Nowak."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję panie przewodniczący, przepraszam, że ad vocem, bo mogliśmy się pewnie zgłosić normalnie. Chciałem tylko powiedzieć tak, pan prezydent Adamów jest w najlepszej sytuacji, w sumie w bardzo dobrej jako wiceprezydent, bo w 2018 roku chyba go jeszcze w Koninie nie było, więc generalnie mu się upiekło, ma czystą kartę. Jeśli chodzi o osoby, które wtedy rządziły w mieście, my z Jarkiem Sidorem byliśmy wtedy radnymi niezrzeszonymi.

Wiceprezydentem, o ile pamiętam, był pan Łukaszewski. Przewodniczącym był pan przewodniczący Wiesław Steinke, a pan radny Popkowski i pani radna Zofia Itman byli

wtedy radnymi wojewódzkimi, więc powiedzmy sobie tak, ktoś powie, coś tam musieli słyszeć o tych mafiach itd. śmieciowych. To nie to, żebym ja kogoś bronił, ale jak coś się sypie, zawsze się szuka jakiegoś kozła ofiarnego, tak jak na poprzedniej sesji Jarek Sidor został zmasakrowany za to głosowanie, które było. Ale to nie jest do końca tak, bo ten temat rzeczywiście można było tak uważam przerwać już w trakcie zwożenia tych śmieci.

Ze swojej strony powiem tak, miałem być przeciw, przekonuje mnie tylko sprawa gazociągu, bo gdyby to rzeczywiście nam za przeproszeniem, mówiąc kolokwialnie wyrębało, to w pewnym sensie problem z głowy, bo by wybuchło w tym miejscu, gdzie są te śmieci, nie musielibyśmy ich sprzątać, ponosić kosztów, ale mogłyby być inne koszty i to też tragiczne, więc trzeba ten teren oczyścić i przede wszystkim tak jak mówiłem zabezpieczyć, żeby tam już nikt nowego nie wiozł.

A pan prezydent nie odpowiedział na pytanie, co z ewentualnym wyłączeniem odcinka, na którym jest gazociąg. To może ja się zagadałem, to przepraszam panie prezydencie, ale myślę, że takie coś jest do przeprowadzenia. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Czasem, jak mówimy za dużo, to okazuje się, że mówimy niepotrzebnie za dużo. Robert Popowski bardzo proszę."

Radny Robert POPKOWSKI, cytuję: „Panie przewodniczący, ja w trybie ad vocem, ale i w zwykłym trybie, bo chciałbym zadać pytanie na koniec. W trybie ad vocem tak naprawdę, to chciałem zadać pytanie retoryczne, jaki byłby koszt, kiedy by zatrzymać rzeczywiście w 2018 roku ten proceder? I czy nie byłby znacznie on mniejszy niż ten, który jest dzisiaj? Chociaż w 2018 roku można było ten proceder lekceważyć, bo nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, ile on potrwa i ile on będzie kosztował. Ale to jest pytanie retoryczne, nie oczekuję jakby odpowiedzi na to.

Natomiast z drugiej strony pan mecenas mówiąc o swoim działaniu, a pan prezydent powiedział, że to ta kancelaria prowadziła wszystkie działania od początku do końca z zabezpieczeniem. Pan mecenas sam przyznał w pewnym momencie, że źle została przygotowana linia działania i te zaniedbania jak gdyby prowadzone na samym początku, skutkowały tym, że trudno było posadzić na ławę oskarżonych i uznać winę tych, którzy zakładali tą firmę. Więc niestety musimy trochę bić się w pierś i sami musimy powiedzieć o tym, że zaniedbania po naszej stronie miasta, kancelarii, kogokolwiek takiego, kto by po drugiej stronie, na pewno jakieś były.

A pytanie mam takie, jeżeli mówimy tu o 6 m z prawej i z lewej strony ruropociągu, pozbycia się tych odpadów, to tak naprawdę, to ile to będzie? Robiliście badania, ile

będzie to tak naprawdę ton albo tysięcy ton odpadów, które trzeba zutylizować, wywieźć albo przestawić w inne miejsce na tym samym składowisku za te 5 mln zł, ile to będzie kosztowało i kto to będzie robił?”

Przewodniczący rady, cytuję: „Odpowiedzi za chwilę będą, jeszcze kolejni mówcy są. To znaczy Jarosław Sidor jeszcze się zgłosił.”

Radny Jarosław SIDOR, cytuję Tak, dziękuję. Była tutaj wymieniona kwota 50 tys. zł, którą miasto nałożyło na spółkę i która nie została uregulowana. Ale chcę państwu powiedzieć, że to nie jest jedyna kwota, ponieważ nie uregulowano również kwoty nałożonej przez Wielkopolski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i tu są daty podane i za co 100 tys. zł, 100 000 tys. zł, 1 mln zł, jak również 10 tys. zł za brak zgody na przeprowadzenie kontroli przy ulicy Marantowskiej 13.

Panie prezydencie Adamów, jeszcze jedna rzecz, pan prezydent Adamów, bo tutaj była kiedyś, od kiedy pan prezydent Adamów jest w Koninie, chyba od listopada 2018 roku, a tak jak mówię, temat był już zgłoszony w lipcu 2018 roku, później na sesji we wrześniu. I Panie prezydencie, proszę mi nie wciskać dziecka w brzuch, że jestem przeciwko usunięciu, powtarzam prawo jest do bani, żeby nie powiedzieć dosadnie, jeżeli chodzi o słowo składające się z czterech liter, tak jak to powiedziałem w Łęczynie. Wszyscy o wszystkim wiedzą i nic nie można. Państwo z papieru, kolesiostwo, ale jeżeli chodzi o jakąś osobę słabą, biedną, która nie ma możliwości wzięcia prawnika, kancelarii prawnej, to wtedy można wszystko na tych samych przykładach. Mało takich sytuacji było różnych w Koninie? I nie jestem przeciwko usunięciu tego, tylko nie zgadzam się, aby tak było nie tylko w Koninie, ale w całej Polsce, bo tak jest, aby mieszkańcy, którzy nie mają z tym nic wspólnego, chcą żyć zdrowo i bezpiecznie, musieli za to płacić, a inni się im śmieją w twarz. Jestem tylko przeciwko temu panie prezydencie. Dziękuję.”

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Panie radny, pana znakiem firmowym staje się to, że jest pan za czymś, a potem głosuje pan przeciw i zawsze pan sobie znajdzie jakiś powód, żeby przeciw zagłosować, natomiast już nie chce, bo to jest pana też decyzja.

Chciałbym odpowiedzieć panu przewodniczącemu Popkowskiemu, w 2018 roku całkowicie zakończyło się dowożenie tam odpadów. Tak że to nie jest tak, że potem przez lata dowożono i zwiększała się liczba. Tam ten pas jest po 20 m z każdej strony, czyli łącznie 40 m i szacujemy, że koszt utylizacji tych odpadów na podstawie tej całej analizy, którą mamy to będzie tak, jak pani kierownik powiedziała 4,5 – 5 mln zł, tylko

nie pamiętam ile ton odpadów to obejmuje, bo całość dotyczy 13 mln zł, czyli jakbyśmy mieli wszystkie usunąć, to ile pani kierownik tych odpadów tam jest?"

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna KASZKOWIAK-SYPNIEWSKA, cytuję: „W tym pasie, w strefie ochrony gazociągu mamy 4,5 tysiąca ton odpadów z kodów z tych 19 i 17. A jeżeli mówimy o oponach, bo opony zalegają nie tylko na pasie ochrony gazociągu, wzdłuż całej tej działki są opony, ale chcemy je usunąć ze względu na to, że są palne i opon mamy 535 ton, czyli 4,5 tysiąca ton odpadów kod 19 i 17 i 535 ton zużytych opon.”

Zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Natomiast tutaj pan mecenas miał na myśli nie to, że nasza linia obronna była zła, tylko, że postępowanie przygotowawcze w naszym przekonaniu było prowadzone w sposób nieskuteczny i ono nie szło takim tokiem, żeby szybko zakończyć to postępowanie i postawić zarzuty, przez co ta sprawa bardzo długo się toczy. Jest bardzo dużo rozpraw, kilkadziesiąt już i nic się de facto w tej sprawie nie okazało. Tak że tutaj bardziej oceniamy pracę prokuratury, a nie naszą linię obronną, bo my naprawdę robiliśmy wszystko to, co mogliśmy robić.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Pan Popkowski, jednak myślałem, że zakończymy dyskusję.”

Radny Robert POPKOWSKI, cytuję: „Ja po prostu tylko chciałbym prosić o doprecyzowanie, że mamy 4.5 mln ton tych odpadów, to jaka jest kwota dzisiaj odpadów, jaka jest kwota utylizacji opon i rzeczywiście, która firma to będzie realizowała? Bo jeżeli macie to wyliczone, to będzie przetargiem.

Nie ukrywam, że transport jest też istotnym elementem tej utylizacji tych odpadów i gdzie one będą wywożone, a z drugiej strony właśnie wartość tych pieniędzy, które mają być przeznaczone na utylizację tego, to nie tylko jest sama utylizacja, ale i transport, załadunek i wszystkie inne rzeczy i czy się z tym zmieścimy, tak. Czy będziemy faktycznie wozić blisko typu MZGOK w Koninie, czy będziemy to wozić bardzo daleko.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Pani kierownik?

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Anna KASZKOWIAK-SYPNIEWSKA, cytuję: „Mówimy tutaj o kwocie 5 mln zł, więc to musi być konkurencyjne postępowanie, będzie musiał być przetarg, który wyłoni wykonawcę tego zadania.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Przewodniczący rady przypomniał radnym, że ustawa o samorządzie gminnym w artykule 58 ust. 2 stanowi, iż uchwały rady gminy dotyczące zobowiązań finansowych zapadają bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu brało udział 19 radnych.

Wynikiem głosowania – 17 „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej.

Uchwała Nr 194 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

3. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok (druk nr 201),

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041 (druk nr 202).

Przewodniczący rady, cytując: „Szanowni państwo, przejdziemy szybko do kolejnego punktu porządku obrad, a nawet trzeciego, w którym będą, do omówienia są zmiany w budżecie miasta Konina na rok bieżący - druk nr 201 oraz zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2025-41, druk nr 202 i te przedstawi Pani skarbnik Ewelina Ostajewska-Szwankowska.”

Skarbnik Miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA, cytując: „Dziękuję Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, zebrani goście, bardzo dziękuję Państwu Radnym za podjęcie tej uchwały, co umożliwia mi omówienie wieloletniej prognozy finansowej, bo dzisiaj zacznę od niej.

Wieloletnia prognoza finansowa dotyczy wprowadzenia tego zadania do naszych dokumentów finansowych. Realizację tego zadania rozłożyliśmy na dwa lata: rok 2026 i rok 2027, za tym idą zmiany dotyczące zarówno kwestii zabezpieczenia strony wydatkowej, jak i strony przychodowej też na lata 2026 i 2027 oraz zaplanowanie rozchodów związanych z wprowadzeniem tego zadania w formie przychodów, czyli ze strony innych źródeł finansowych. Tutaj chciałam również podnieść kwestię i podziękować tak naprawdę wszystkim zaangażowanym w ten proces, ponieważ w źródła finansowania tego przedsięwzięcia zaangażowane były trzy wydziały Urzędu

Miejskiego, które badały i analizowały wszelkie możliwości pozyskania środków na to zarówno ze strony dotacyjnej, środków pochodzących z Unii Europejskiej czy też w formie pożyczek zewnętrznych. I tak wybraliśmy tutaj tę formę wnioskowania do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na pozyskanie tutaj środków, ponieważ jest to ekonomicznie najbardziej uzasadnione, jest to źródło najtańsze na ten moment na rynku. W związku z tym podjęliśmy taką decyzję.

Zaznaczam również, że ta podjęta uchwała pozwala nam rozpocząć procedurę wnioskowania, a tym samym może się okazać, że będziemy musieli przed podpisaniem umowy, jeśli wnioskodawca nie przychyli się np. do całej kwoty 5 mln zł jeszcze raz tę uchwałę procedować.

Jeśli natomiast chodzi o budżet, wprowadzamy środki, które dotyczą przeprowadzenia niedzielnych wyborów, żeby zabezpieczyć możliwość prac komisji wyborczych zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej. 9 maja uzyskaliśmy decyzję dotyczącą zwiększenia w tym zakresie budżetu i tym samym wprowadzamy to zadanie do realizacji."

Przewodniczący rady otworzył łączną dyskusję nad projektami uchwał i powiedział, cytując: „Takie techniczne uchwały, w zasadzie możemy powiedzieć związane z tym, co nas czeka w niedzielę oraz 1 czerwca prawdopodobnie, bo jeżeli zakładamy, że nie skończy się na pierwszej turze, to drugie podejście 1 czerwca."

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań. Przystąpiono do głosowania.

DRUK Nr 201

Wynikiem głosowania – 19 „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2025 rok.

Uchwała Nr 195 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

DRUK Nr 202

Wynikiem głosowania – 19 „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2025-2041.

Uchwała Nr 196 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

4. Zamknięcie obrad XVIII sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE** powiedział, cytując: „Porządek obrad został wyczerpany, stąd też zamykam XVIII Sesję Rady Miasta Konina, dziękując wszystkim za udział w obradach.”

Obradom przewodniczył

**Przewodniczący
Rady Miasta Konina**

/-/ Wiesław STEINKE

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta Konina